





XVIII.2. 1388-1394 adl.

~~XVIII.2.90~~ a-1

<http://rcin.org.pl>

WYKŁAD PRAW
KROLA JEGOMOSCI
P R U S K I E G O

DO KSIĘSTWA
P O M E R E L I I,
I DO INNYCH WIELU
K R A J O W
KROLESTWA POLSKIEGO,
Z DOKUMENTAMI.



w BERLINIE
DRUKOWAŁ JERZY JAKUB DECKER
TYPOGRAF KROLEWSKI.

MDCCLXXII.



XVIII. 2. 1390



Nikomu tajno być nie może, ktokolwiek starożytney historyi krajów północnych, bądź pomierną ma znajomość, iż Korona Polska wiele, i obszernych krajów posiada, któreby, uważając ich pierwszy początek, słusznie do domu Elektora Brandeburskiego należeć miały, i które dom ten Najjaśniejszy, za podaniem się sposobności i pogodnego czasu, sprawiedliwym prawem odzyskać może. Do tych należy.

I. Pomerellia, Polskie Województwo, między rzekami Wisłą i Notecią, morzem Bałtyckim i Pomeranią Brandeburską leżące. Od pierwszych pozad czasów, kiedy posiadanie państw i krajów, dziedzicznym w Europie być zaczęło, Xięstwo to było dziedzictwem Xiążąt Słowackich i Pomorskich, na których miejsce, gdy te domy wygasły, iako każdemu jest wiadomo, Elektorowie Brandeburscy nastąpili. Na pierwsze zaraz weyrzenie, niesprawiedliwość, przez którą panujący w Polścze, starożytnym Xiążętom Pomorskim wydarli Pomerellią, i sobie ją przywłaszczyli, każdemu przed oczema staie, ktokolwiek krótko zebrane tego kraju zna dzieje: my tu ie z samych początków przywiedziemy.

Rzecz nader iest iawna, że w ten czas, kiedy Gocie, Wandalowie, Frankowie, Anglicy, Longobardowie,
 A z i wiele

i wiele innych narodów Niemieckich, które państwo Rzymskie zburzywszy, wszystkie prawie późniejsze Królestwa Europejskie założyły, siedliska swoje dawne, to jest brzegi morza Bałtyckiego, Wisły, Odry i Elby opuściły; narody Sarmatów, Słowaków i Wenedów, opuszczone te krainy osiadły, i potężne, między rzekami Elbą i Wisłą założyły Królestwo, na wiele podzielone Dynastyi, między którymi była najprzedniejsza, która Pomeranią terazniejszą, Pomerellią, nową Marchią, i Marchią Ŭkerańską w sobie zawierała. Najwyżsi tey krainy Panowie, Xiążęta nikomu nie podlegli, na takie siły i potęgę zdobyli się, iż ich pisarze starożytni dzieiów północnych (1) *Kongurof Windlandi*, Królami Wenedów nazywają. Tym sposobem Mistewoy i Buryślaw, albo Bogisław, Wenedów Królowie w dzieiach wieku dzieiątego slynęli. Ciągły jednak i nieprzerwany rodu Xiążąt Pomeranii porządek, dopiero od Swantybora I, R. 1107 zmarłego, poczyna się, który miał czterech synów, z których dway, dwóch przedniejszych domów Xiążąt Pomeranii przodkami byli. Od Wratysława I, który, za staraniem Ottona Biskupa Bamberckiego, pierwszy wiarę Chrześciańską przyjął, poczyna się dom Xiążąt Pomeranii, Słowaków i Kaszubów, którzy stolicę swoją już w Szczecinie, już w Wolgąście, Demminie i indziej zakładali, posiadając całą onych kraidw rozległość, od granic Meklemburskich, aż do rzeki Grabowy, nie daleko miasta Slagi płynącej; która kraina w ten czas się Słowacką ziemią i Kaszubami zwała, a potem do niey kray, między rzekami Grabową i Lebą leżący, przyłączyli, razem z tytułem Xiążąt Pomeranii, po wygasley linii

(1) Helmend, Snorro, Sturleson, Odde, Torfeus, Schwartz w *Historii feudalnej Pomeranii*.

linii tych Xiążąt, którzy w Gdańsku mieszkałi (2). Pierwsza ta linia często się rozdzielała i znowu łącząc, trwała aż do Bogisława XIV, ostatniego Xiążęcia Pomeranii, który gdy bez potomków płci męskiej R. 1637 umarł, całej Pomeranii dziedzictwo na dom Elektora Brandeburskiego, niocą dawney, między obiema domami, ugody, spadło. Bogisław I. Swantybora I. tyn młodszy, począł linią Xiążąt Pomerellii, którzy ziemie między Grabową, Wisłą, i Notecią (3) leżące, albo Pomeranią właściwie nazywaną posiadali (4), a w mieście Gdańsku stolicę swoją mieli.

(2) Kto chce być o prawdzie tych wszystkich okoliczności przekonany, niech czyta Księgę Dyplomatów Pomeranii, od Dregiera wydaną: ktorey Tom pierwszy, Dyplomata aż do roku 1269 w sobie zawierający, jest wydrukowany, reszta w rękopismach została. Ten zbiór z Archiwów Xiążąt i klasztorów Pomeranii, równie jako z Archiwów Brandeburskich i Pruskich wzięty, godzien jest wiarę zupełney.

(3) Ta possessya także się wywodzi z Księgi pomienioney Dyplomatów Pomeranii. Granice Pomerellii, za czasów dawnych Xiążąt, daleko były rozlegleysze, niż są teraz, i aż do Noteci rozciągały się. Czego świadkami są nie tylko dzieiopiśmowcy Pomeranii *Micralius* Lib. 2. §. 67, ale i z tą się też pokazuje, że pomienieni Xiążęta, miała Nakiel i Czarnikow; nad Notecią rzeką leżące, przez czas długi posiadali, i onych przeciwko Polakom bronili. *Mikreliusz, Bogusław i Bafzko*, w zbiorze *Sommersberga*, w Tom. I. na karc. 61, 67, 68. Dwa pifarze ostatni są Polacy wieku 13tego.

(4) Przebiegając Księgę Dyplomatów Pomeranii, każdy postrzeże, że Xiążęta Szczecińscy, pod koniec wieku 12tego, gdzie dokumenta Pomeranii poczynają się, i od początku wieku 13tego; w Dyplomatach swoich, raz tytułu *Xiążąt Słowackich*, drugi raz *Pomeranii*, i znowu razem obu; pod koniec zaś wieku 13tego po polpolicie tytułu *Xiążąt Słowackich i Kaszubskich* używali, i częstokroć z nim lubo rzadzey, *Xiążęcia Pomeranii* łączyli tytuł. Ale gdy wygasła linia Gdańska, nayprzod od roku 1316, a potem gdy krainy między Grabową i Lebą posiadli, do tytułów Słowackiego i Kaszubskiego, tytuł Pomeranii zawsze przyłączali; który za czasem przedniewszym i całego Xięstwa został tytułem. Przeciwnie zaś Xiążęta Gdańscy, possesorowie krainy, między Grabową i Wisłą leżącey, prawie zawsze Xiążętami Pomeranii, a czasem całej Pomeranii nazywali się. Te uwagi złączone z tym, co się w Wykładzie mowi, dowodzą; że kraie między Meklemburkiem i Grabową leżące, właściwie były *Słowacką* ziemią i *Kaszubami*; że zaś od Grabowy aż do Wisły składały Pomeranią; Xiążęta zaś Słowaccy albo Szczecińscy prawo niewątpliwe do kraiu Xiążąt Gdańskich albo Pomeranii mieli: co pokazali, ponieważ tytułu Pomeranii, gdy ieszce trwała linia Gdańska zażywali, a poiey zeyściu, i nabyciu pozostałych possessyi części, nazawisze go sobie przywłaszczyli. Druga

6
mieli. Ta linia ciągiem nieprzerwanym przez Subisława I, (5) Mestwina I, i Swantopełka doszła aż do Mestwina II, R. 1295 bez potomków płci męskiej zmarłego, po których córki się tylko zostały. Gdy wygasła ta druga Xiążąt Pomeranii linja, dziedzictwo ich, a tym samym i Pomerellii posłesa, bez wątpienia, do Xiążąt Słowackich i Pomeranii, linii Szczecińskiej, jako bliskich krewnych i dziedziców pobocznych ostatniego Xiążęcia Pomerellii należała: o czym niżej, abyśmy ciągu historyi nie przzerwali, obszerniej powiemy. Z tym wszystkim sztukami i większą potęgą Przemyśława II Xiążęcia Polskiego, byli od niej wyłączeni; który, już to dla pokrewieństwa z Mestwinem po kądzieli, już dla podobieństwa języka i obyczajów, szlachcie Wenedów w Pomerellii miłszym będąc, niż Xiążęta Szczecińscy, Niemieckie obyczaje noszący, za życia jeszcze Mestwina II, następcą był naznaczony. Po śmierci Mestwina II, która na rok 1295 przypadła, Przemyśław całą odziedziczył Pomerellią, której nabyć było mu powodem do wzięcia tytułu Króla Polskiego, gdyż do tych czas tytułu tylko Xiążęcego zażywał. Zabity zaś był R. 1296 od Kompetytorów swoich, Margrabidów

część sukcesji, którą Krzyżacy, a potem Królowie Polscy przysobili, także nazwiska Pomeranii w Aktach publicznych aż do naszych czasów dochowała. Pospolicie zaś i nie właściwie nazywa się Pomerellią, albo Pomeranią małą: którego jednak nazwiska na tym miejscu należy używać, abyśmy miedzy nią i Pomeranią, którą dom Brandeburski zdawna posiada, różnicę mieli.

Imię *Słowaków*, powzięcym było nazwiskiem całego narodu Wenedów, którego częścią byli Pomorzanie, co Niemcy tłomczą przez słowo *Wenden*. Z tad najwyżsi Pomeranii panowie, którzy w dokumentach Łacińskich zowią się Xiążęta *Stavorum i Slavia*, w Niemieckich tytuł mają Xiążąt Wenedów *Hartzoze Von Wendin*, która uwaga do decyzji sprzeczki o tytule Wenedów, który miedzy tytułami domu Brandeburskiego liczy się, należy.

(5) Był to Fundator sławnego opactwa Olińskiego, nie daleko Gdańska leżącego, gdzie podziśdzień pamiętki i nadgrobki Xiążąt Pomeranii ~~też~~ dają się widzieć. *Schütz* Historia Pruska.

biów Brandeburskich. Następcy jego na tron Polski, Władysław Łokietek i Wacław, Pomerellią wprowadzili do czasu posiadali, lecz wygnani z tamąd byli po roku 1306 tak od Margrabiów Brandeburskich, iako też od Krzyżaków.

Ta powieść zboczenia nieiakięgo wyciągać zda się. Margrabiowie Brandeburcy, którzy od pierwszego Słowackiej ziemi z państwem Rzymsko-Niemieckim złączenia się (6) około R. 1181, od Cesarzów Panami właściwemi Xiążąt Słowackich i Pomeranii postanowieni byli, i za takich (7) od tychże Xiążąt uznani, po śmierci Mestwina

II. o

(6) Obacz w Kronice Helmholda Słowaków w Księ. I, R. 65.

(7) Tę prawdę dzieiopisowię Pomeranii zbić mocno usiłowali, lecz zupełni już jest dowiedziona przez Dyplomata Inwestytury, od Cesarzów Fryderyka II. i Adolfa z Naflau roku 1231, i roku 1295. Margrabiom Brandeburskim dane, których autentyki w Archiwum Eschlńskim znajdują się (a). Cesarze w tych listach wyraźnemi słowy potwierdzają Margrabiom Brandeburskim *feudum* Xięstwa Pomeranii, które przodkowie ich od Cesarzów otrzymali i godna jest rzecz uwagi iż Adolf Król, roku 1295, który był ostatniego Xiążęcia Pomerellii życia ostatnim, to uczynił. Mocą tego właściwego panowania nad Pomeranią, Margrabiowie tam potwierdzili przywileje miały i klasztorow tej prowincyi, i dawniejsze tranzakcy, które tam były poczynione (b). Uznali też to holdownictwo Xiążęta Pomeranii obojey linii, a mianowicie Barnim I. Xiążę Szczecińskie roku 1250 (c), i Mestwin II. Xiążę Pomerellii roku 1269, i 1273. przez tranzakcyę nayurczystsze (d). Ale gdy Xiążętom Pomeranii to iarzmo bardzo przykre było, że widzieli się być poddanemi Margrabiom Brandeburskim, to *Dominium directum*, na prawo potym następstwa zamieniło się, przez pakta. Sławnego sporu, który tyłu wojen przez dwa cale wieki przyczyną był i pobudką, i który bez potrzeby znowu niektórzy wszczynają, w wielu słowach tu rozwodzić nie chcemy: niech na tym dość będzie, co dla sprawiedliwego przytoczemy wywodu, że ani Xiążętom, ani Stanom Pomerellii, z pokrzywdzeniem właściwych Panów, Margrabiom Brandeburskich, ustępować tej prowincyi Polakom nigdy się niegodziło. Cesarze oddali *Dominium directum* Margrabiom Brandeburskim Słowackiej ziemi, aby Xiążąt Wenedów, nie dawno podbitych, i od centrum państwa bardzo odległych lepiej wstrzymali. Margrabiowie Brandeburcy czterem wielkim Niemieckim Xiążętom, to jest Saskiemu, Bawarskiemu, Swewskiemu i Frankońskiemu, prawie od początku równemi byli; a przez wiek dwunasty i trzynasty we wszelkich wojnach i przygodach krajów północnych, jeśli nie z większą, z równą zapewnę Królom sądzieckim powaga, spraw swoich popierali. Tak Waldemar Margra-

II. o posesyą Pomerellii, iako kraiu hołdownego, na nich spadłego dopominali się; z którey to przyczyny wojnę Królowi Polskiemu Przemysławowi II. wypowiedzieli, i onego zabili. Ale po roku 1306 tego dokazali, iż krom miasta Gdańska, Polaków w więkzszej części Pomerellii wyparli: lecz i z tego nabytku mało korzystali Margrabiowie, ponieważ go w krótcie Krzyżakom ustąpić musieli. Ci Kawalerowie, od Saladyna z Palestyny wygnani, siedliśko swoje w Niemczech, a potem w Prusiech założyli, dokąd ich Xiążęta Mazowieccy, na pomoc przeciw Prusakom, ięszcze pod ten czas poganom, zciągnęli. Kiedy zaś wieku trzynastego całe Prusy podbili, chętko ich wzięta do pogranicznych kraidw, a naybardziej Pomeranii nabycia. Racibor i Sambor synowie młodsi, z domu Xiążąt Pomerellii, z Krzyżakami się związali, i im dziedzictwo swoje zapisali, więc Meřwin II. Krzyżakom R. 1282 miasta, i powiatu Mewe ustąpić musiał (8). Po smierci Meřwina II, Kawalerowie Krzyżaccy Polaków, przeciwko Margrabiom Brandeburckim, posilkowali; w krótcie iednak z Gdańska, do którego obrony byli użyci, garnizon Polski wygnali: i żeby tym mocniej prawo swoje do Pomerellii ztwardzili i wzmocnili, z Waldemarem Margrabią Brandeburckim, uczyniwszy roku 1311 przymierze, pod temi warun-

bia Brandeburcki, tegoż samego czasu, ze wszystkimi mocarzami północnymi wojnę szczęśliwie toczył, i tak im potęgę swą pokazał. iż Królowie Szwecyi, Danii, Norwegii, Polscy i Węgierscy, Xiążęta Pomeranii, Meklemburcy i inni panowie, przymierze z sobą przeciwko niemu zawarli, co z piśm związkowych tych panów pod rokiem 1315, które Kanclerz Huitfels w dzieiach Duńskich przytacza, pokazuje się.

- (a) Doskonały masz wypis miedzy dokumentami na końcu Nro. I.
- (b) Obacz w Zbiorze Dyplom. Pomer. w Tom. I. na kar. 244, 387, 445.
- (c) Tamże na kar. 324. 335.
- (d) Tamże na kar: 546. Obacz w Zbiorze Dypl. Brandeb: przez Gerken: wydanym w Tom. I. na kar. 208, 219, 249.
- (8) Zbiór Dypl. Polskich X. Dogiel Tom. 4. na kar. 31, 32.

warunkami umówili się, aby on za dzieścięć tyfięcy grzywien srebra, i przyięcie do ucześnictwa zaślęg ich zakonu, więkzey części Pomerellii, to ięst miast Gdańska, Dirschau i Suecz (9) z przyległościami im uściąpił; sam zaś przy powiatach Leoburskim, Stolpskim i Sławskim, albo przy kraiu, między rzekami Lebą i Grabową, leżącym został. (10). Gdy tym sposobem Krzyżacy znaczniejszyą część Pomerellii pod moc swoię zagarnęli, reszty także równym sposobem nabyć żądali, to ięst przez cęfliję Królów Cęszkich, którzy Koronę Polską sobie przywłaszczali, i przez zakupowanie dóbr szlacheckich. Królowie Polscy dość długo z niemi o tę, oraz Chełmińską i Michałowską ziemię spór wiedli, które od Polski oderwanemi być twierdzili: z tąd wyniknęły one krwawe woyny, które i uściapię, i znowu wybuchaię, dłużey niż przez wiek ieden trwały. Tak długo i mocno opierali się Krzyżacy, iż Królowie Polscy, nie tylko possessyi, ale też tytułu Pomerellii, wielę pokoiu przymierzami, między któremi owe pod Rokiem 1343, 1436 wieczney zgody imieniem znaiome sa i pamiętne, uściapić musieli. Gdy zaś całe prawie Prusy przez podżogę Polaków, którzy ani wieczney ugody lubili, ani długo na nią pamiętali, od Krzyżaków roku 1453 odpadły, woyna z tąd Kawalerom bardzo niepomysłna wyniknęła; którą pokóy Toruński roku 1466 uczyniony, skończył. Mocą onego zakon Krzyżacki, Królowi Polskiemu Kazimierzowi, Malborskiej, Chełmińskiej, Michałowskiej i Pomorskiej ziemi uściapić musiał, nic sobie, pod tytułem hołdu Polskiego, krom tey części Prus
B nie

(9) Zbiór Dyplom. Polskich T. 4. p. 39. Zbiór Dyplomatow Pruskich i Pomer.

(10) Obacz w ugodzie granicznej R. 1313. w Zbior. Dyplom. Pomeranii, i wielkiej liczbie dokumentów, które Waldemar po rzeczoney przedaży w tym kraiu ekspedyować kazał.

nie zoflawiując, którą potym przez ugodę roku 1525, między Królem Polskim Zygmuntem, i ostatnim Krzyżackim Mistrzem Albertem Margrabią uczynioną, dom Brandeburski otrzymał, i do tych czas posiada. Od tego czasu Królowie Polscy, wyżey rzeczony kraie posiadali, a z nich Woiewodztwa poczynili, które pod imieniem Malborskiego, Chełmińskiego i Pomorskiego są znaiome, iako i cała ta Prowincya, Prusami Polskimi nazywa się.

To jest zbior krotki dzieiów Pomerellii, który każdy znaiomy rzeczy za prawdziwy, i na fundamencie dzieiopisów wiary godnych, Dyplomatów i dokumentów autentycznych, które iedynie nam w dzieiach średniego wieku, ciemnotą nader zagmatwanych, ukazować powinny, zasadzonym być uzna (11). Jakoż, może poniekać on być dostatecznym do przekonania tych wszystkich, którzy bez przywiązania ku iedney stronie sądzą, o niesprawiedliwość, którą Krzyżacy, a potym Królowie Polscy, z pokrzywdzeniem Xiążąt Pomeranii, Pomerellia przywłaszczyli. Z tym wszystkim niektóre uwagi i dowody, dla ugruntowania tej prawdy służące, przytoczymy, aby wszelka zgola wątpliwość ustąpiła. Na początku mówiliśmy, że kiedy Mestwin II. Xiążę Pomeranii, linii Gdańskiej, R. 1295 bez potomków płci męskiej zszedł ze świata, Xiążęta Słowiańscy i Pomeranii Bogisław i Otto, z których ieden w Szczecinie, a drugi w Wolgąście mieszkał,

(11) Każda z pomienionych rzeczy mogłaby się dokumentami dowodzić: żebyśmy się zaś nad miarę nie rozszerzali, dość nam pokazać, że to krotkie opisanie, z czterema Zbiorami Dyplomatów Polskich, Pruskich, Pomeranii, Brandeburgii, z Kroniką Schütza, podług Archiwum Gdańskiego wydana, z Kroniką Oliwską, iako też z dzieiopisami Pomeranii *Klantzen*, *Kantzow*, *Mikreluszem* i *Szwartzem*, z których ostatni dokładnie pisał, i historya swoję dowodami potrzebami wzmocnił, zupełnie zgadza się.

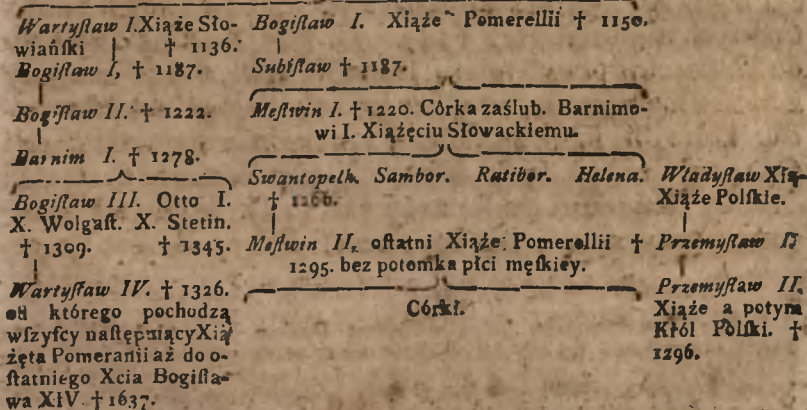
szkał, byli jego bliskimi i kolfateralnemi krewnymi, iżko ze spółnego z Mestwinem przodka, to jest Swantybora I. idący (12). Podług prawa zatym natury, a porządku ustanowionego sukcesyi feudalney w wielu krajach, i mianowicie w Xięstwie Pomeranii przyjętego, oni następować, a tym samym innego jakiegokolwiek, bądź po każdym, bądź z inney miary. kompetytora oddać powinni byli. O tym pokrewieństwie i porządku sukcesyi, tak pod te czasy wątpliwości nie było, iż ostatni Pomerellii Xiążę, Mestwin II, uroczyſtym ie przymierzem zeznał i potwierdził, w którym Barnima I, Xiążęcia Szczecińskiego *Krewnym*, to jest z iedneyże krwi początek biorącym, zowie, i temu potwierdza po swoiey śmierci następſtvo, nie

B2

tylko

(12) Przydana Genealogiczna Tablica Xiążąt Pomeranii pomoże do zrozumienia porządku sukcesyi.

Swantybor I. Xiąże Pomeranii i Słowaków † 1107.



Ta tablica Genealogiczna, która od dwuchset lat w Archiwach Szczecińskim i Berlińskim nayduie się, na wyznaniu Mestwina II. zasadza się, na wierze wielu Dyplomatów, i zgodnym dzieiopiſów Pomeranii świadeſtwie, z których wiele; to jest *Klemzen, Kantow, i Eiskſet* do wieku 16. należą, i do Archiwum Pomeranii doſuia się.

tylko na powiat Swiecki, który w ten czas był jego udziałem, ale też na inne wszystkie państwa, które nań spaść powinny były, po śmierci oycy Swantopełka, który ieszcze panował, iako też braci swoich, a zatym całej Pomerellii, tey tylko ziemi dzierżawę do śmierci sobie zachowując (13). Stany też w prowincyi Pomerellii, o prawie sukcesyji ewentualney Xiążąt Szczecińskich tak nie wątpiły, iż wielu z nich, a mianowicie klasztory Oliwski, Sarnowicki i Bukowski, w krajach Xiążęcia Mestwina leżące, za życia ieszcze, i za iego zezwoleniem, o potwierdzenie przywileiów swoich i dzierżaw, u Xiążąt Szczecińskich wczesnie starały się; i które w tych samych przywilejach Xiążęcia Mestwina *krcwnym iego* zowią; co powtórnie pokrewieństwa ich dowodzi. Jakoż potwierdzenie dóbr klasztornych, w krajach Xiążęcia Mestwina leżących, byłoby nie potrzebne, bez skutku żadnego, ani od żyjącego pana pochwalone, gdyby on sam, i stany prowincyi iego, Xiążąt Szczecińskich za następców swoich ewentualnych nie uznawały (14). Ci tedy Xiążęta dwoiackie do Pomerellii prawo mieli, jedno ze krwi, drugie z ugody z Mestwinem uczynioney, *ex providentia majorum & ex pacto*: które oni sobie zachować, i wczesnie umocnić starali się, ponieważ za życia ieszcze Xiążąt Pomerellii, tytułu Xiążąt Pomeranii często zażywali (15). Mimo tak gruntowne przyczyny, nie dopuszczali Polacy Xiążąt Szczeciń-

(13) Ten dokument, który w Zbiorze Dyplom. Pomeranii w Tom. I, na karcie 477, nayduie się, tak iest wielkiej wagi, iż się godzien być zdaie, abyśmy go na końcu tego wykładu położyli, między dowodami popierającemi, Num. II. Mestwin tam zowie się Xiążę *Swiecki* od kraiu wydzielnego, ponieważ otec iego Swantopełk ieszcze był w życiu.

(14) Obacz w dokumentach roku 1266, i 1268. w Zbio. Dyplom. Pomeranii Tom. I. p. 501, 512 i 532. a nayprzód między dowodami popierającemi Num. III.

(15) Obacz wyżej w Nocie 4.

cińskich do sukcesyji po Mestwinie II, lubo prawdziwych tey rzeczy okoliczności, dla wielkiej lat odległości, a Dyplomatów i pism współczesnych niedostatku, nie wiemy. Dzieiopisowie Pomeranicy twierdzą (16): że Mestwin nie mając potomka płci męskiej, kilką laty przed śmiercią, szlachtę Pomerelską zwołał, aby następcę po nim wyznaczili, a krewnych im swoich Xiążąt Szczecińskich ufilnie zalecał: ta zaś szlachta, prawi jeszcze Wenedowie, i od Swenzy Woiewody, przez wzgląd na Xiążęcia Polskiego, podkupiona, oświadczyła się: iż pod Xiążęcia Polskiego, tegoż samego ięzyka i obyczajów, rządem być woli, niżeli pod Xiążąt Szczecińskich, którzy Niemiecki ięzyk i obyczaje na się wzięli, a rodaków ich Wenedów wygnali, lub wygubili. A tak pomieniona szlachta, Xiążęcia Polskiego Przemysława II, przysłętym panem zwierchnim obrała, a Mestwin człowiek słabego umysłu na tym wybraniu przestał. Długosz (17), dzieiopis Polski, wieku piętnastego, pełen poniekąd baśni, wspomina: iż Mestwin II, widząc się być bezpotomnym, Xiążęcia Polskiego Przemysława, dla bliskości i krwi związku, następcą swoim naznaczył. Co gdyby ta powieść Dzieiopisów Pomorskich i Polskich, która ani na świadectwie współżyjących, ani na żadnych dowodach nie wspiera się, ale na błędnym tylko podaniu, z prawdą się we wszystkim zgadzała; z tądy iednak Polakom do Pomerellii żadne prawo nie urosło; ponieważ ani stany prowincyalne tego kraiu, ani Xiąże Mestwin przez swoje wybranie, nic prawu, ze krwi i ugod wynikającemu, iako dawnieyszemu i mocnieyszemu, które Xiążęta Szczecińscy mieli, ani panowaniu właściwemu, przyznanemu Margrabiom Brandeburskim ubliżyć nie

(16) Mikrelisz 121. pag. *Elckstat*, Kantzow i inak.

(17) W Księdze VII, R. 1290.

nie mógł. Podobieństwo języka i obyczajów z Polakami, nie więcej pozorniejszą być mogło przyczyną, iako bliskość Xiążęcia Polskiego z Mestwinem; która iako daleka, i wzdle Genealogii, wyżey namienionej, po kądzieli idąca, prawom potomków po mieczu Xiążąt Szczecińskich, owszem gdyby samo potomstwo po kądzieli miejsce miało, bliskości i prawu nie tak dalekiemu còrek Mestwina II (18), ustąpić koniecznie powinnyby. Sami nawet Królowie Polscy, tym krewności i obrania wolnego tytułom tak mało ufali, iż spór wiedząc w czafach następujących o Pomerellią z Krzyżakami, nigdzie naleść nie można, żeby ich użyli: ale raczey kiedy Król Kazimierz prawo swoje pokazać, i onego dowodzić miał na zieździe Toruńskim, roku 1464 za pośrednictwem Biskupa Lubeckiego, na uczynienie pokoju mianym, głośnieysze, które Komisarze Polscy przywieść mogli, na to wychodziły dowody: że Lech fundator Monarchii Polskiej, do Pomerellii, równie iako i do Polski mieszkańców zaprowadził: że miasta i wioski tego kraiu nazwiska Polskie mają; a do Dyecezyi i iurydykcyi Biskupów Polskich należą (19). Dowody te tak są lekkie, iż ledwie są godne zbijania (20). Polacy także, ani z pisarzów współczesnych wiary godnych, ani z Dyplomatów autentycznych nigdy nie dowiodą,

(18) Próznaby rzecz była na tym miejscu szperać, za kogo ótrki Mestwina poszły, które sukcesy do dzierżaw oycowskich nie miały. Według dokumentów jedyna z nich za Prybislawa, Dynastę de Belgard wydana była.

(19) *Schütz* w Kronice Pruskiej na karcie 513. z aktów ten wywód Polaków i odpowiedź Krzyżaków obszernie napisał.

(20) Jawną rzecz jest między biegłymi w historji, że powieść o Lechu jest dziełem późniejszego wieku pisarzów. Sami to pisarze Polscy rozładnieyszy, iako *Lengnich Hist. Pol.* p. 5. wyznają, i *Szletzer* niedawno, lubo mu się sprzeciwił Xiąże Jablonowski mąż uczony, dowiódł. A choćby była i prawdziwa, jednakby prawa większego do sukcesyji iakiej krajiny nie przyniosła, prócz podobieństw, nazwisk, miejsc, albo prawa Dyecezyi Biskupiej. Te dwa ostatnie dowody równieby sprzyjały Węgom i Czechom: a gdy nadto grebią, nic nie dowodzą.

wiodą; aby Xiążęta Pomerellii byli kiedy hołdownikami Polskimi, ani z tąd następstwa Przemysława II. wywieść mogą (21). Długosz i inni, którzy między dzieiopisami Polskimi celują, na wolnym tylko obraniu Mestwina i stanów prowincyi prawo gruntują, a tytułu *Domini directi* dla

(21) Historycy Polscy, iako *Kadłubek, Bogufał, Baszko*, wieku trzynastego: *Długosz* wieku piętnastego, i ci którzy z nich wypisali, szeroko rozwodzą: że Królowie Polscy w wieku dziesiątym i jedenastym, obojwie zaś *Bolesław Krzywousty* wszystkie nad morzem Bałtyckim leżące kraje zawojował, a Xiążętom z familii *Gryfonsów, Krakowi* niejakie i *Bogisławowi*, a potem i samemu *Swantopelkowi* II, który potem się oderwał, pod tytułem hołdu dał Pomeranię. Ci zaś Historycy nader są od tego czasu, o którym piszą, oddaleni, żeby jakie świadectwo o nim dać mogli. Okoliczności, które wspominają, wcale są baiteczne, równie jak i cała dawniejsza Polska historia, a żadną miarą ani z pisarzami współzyciami, ani z Dyplomatami zgodzić się nie mogą; gdzie dzikich imion Kraka, i Gryfonów, hołdu Xiążąt Pomeranii oddanego Polakom i śladu nie naydziesz, zwłaszcza kiedy ci Xiążęta roku 1181, do przymierza Państwa Niemieckiego byli przyjęci, i Margrabiom Braundeburskim byli niejako poddani (obacz w nocie 7). Jawną rzecz jest raczej z ciągu dokumentów w Zbiorze Dyplomatów Pomeranii, z dokumentów Oliwskich, w *Kronice Oliwskiej i Schütza* przywiedzionych, że wszyscy Pomeranii Xiążęta od Swantychora I, a mianowicie Pomerelfcy od Subisława, w nieprzerwanej linii, wedle Tablicy Genealogicznej N. 12. przywiedziony, prawem krwi, bez żadnego panujących w Polsce dołożenia się, jeden po drugim następowali. Co jeśli kiedy oni Pomerellii Xiążąt chcieli podbić, nigdy im się to nie udało, iako sami historycy Polscy świadczą; owszem Xiążęta Pomerellii często na wojnie gorę brali nad Polakami, i gdy Leszek Xiąże Polskie Xiążęciami Swantopelka II, R. 1227 na sejm w Gansławie złożony, iako hołdownika swego zwywał, on zbroyną ręką stanął Polaków do ucieczki przymusił, i samego Xiążęciami Leszka zabił. (Obacz Bogufala w zebraniu Sommersberga w Tom, I, kar. 57) i od tego czasu Swantopelk II, oraz następca jego Mestwin II, iako Xiążęta nikomu niepodlegli, a Polskim we wlystkim równi, postępowali. Co z wielkiej naderliczby dokumentów w Zbiorze Dyplomatów Pomeranii pokazuje się; z których samo przymierze pokoju, R. 1248. z Krzyżakami (p. 270), i przymierze R. 1262 z Xiążęciami Polskim Przemysławem, o dziedzictwo zamku Nakielskiego, wedle dziejów *Baszka* w Sommersbergu T. II. p. 68. uczynione, przywiedziemy. Obacz także u *Szwarcza* w Historji Pomeranii p. 70. 168. Przydać tu należy, cośmy wprzód wywiedli, że gdy Pomerellii Xiążęta bez wątpienia Margrabiów Braundeburskich byli hołdownikami, tegoż samego czasu nie mogli być Polskimi. Hołdów wprawdzie od kilku Xiążąt Pomeranii oddanych, przykłady przywodzi Autor Zbioru Dyplomatów Polskich, lecz te przykłady z wieku 15tego są zebrane, i od czasu następstwa Mestwina daleko są późniejsze. Zdać się też, że hołd ten był tylko doczesny, i osobisty, albo do wojny, która między Krzyżakami i Polakami zaszła, albo do mafey jakiej tego kraiu częściczki, Xiążęciami któregoś wydział mającego, który Xiążąt Szczecińskich, naywyższą mających władzę, przykładem swoim bynajmniej obowiązać nie mógł, ścierał się i należał.

dla Królów Polskich popierać nie śmieją: owfzem gdyby ci Królowie to panowanie mieli w rzeczy samey, na co nie pozwalamy, z tądby nie nabyli większego prawa, do oddalenia Xiążąt Szczecińskich, krewnych bliskich od następstwa, i tylko hołdu po nich, a nie sukcesyi w Pomerellii dopominaćby się mogli. Jeśli Korona Polska powie, że traktatem roku 1466 uczynionym, i cefyą Krzyżaków nabyła prawa, od nich, którzy Pomerellii, częścią przez zapisy i ustępowania dawnych Xiążąt, częścią przez przedaże Margrabiów Brandeburskich nabyli, odpowiadamy na to: że Krzyżacy ważniejszych praw, niżeli sami je mieli, które zaiste mocy żadney nie miały, na Koronę Polską wlewać nie mogli; gdyż ani Margrabiowie Brandeburcy, ani Pomerellii Xiążęta, Pomerellii teyże, z krzywdą własnych dziedziców Xiążąt Pomeranii, ustępować ani przedawać nie mogli.

Pokazaliśmy tedy, że Polacy sprawiedliwego do Pomerellii prawa, ani przez śmierć ostatniego Xiążęcia Meřwina, ani w czasach późniejszyh nie nabyli; ale Xiążęta Szczecińscy, Xiążąt Pomerellii właściwemi sukcesorami i zawsze byli, i teraz zostali. Lubo iednak prawo do tey sukcesyi wątpliwości żadney nie podlegało, nie mieli przecie tyle sił, aby je przeciw potędze Margrabiów Brandeburskich, Krzyżaków i Polaków popierać mogli; przeto go zaniechać, a na samych tylko protestacyach przestawać musieli. Atoli nie zaniechali pierwszej, która się podała, chwycić okoliczności, do odzyskania, ile być mogło, Pomerellii. Po śmierci Meřwina, Bogisław IV, Xiąże Szczeciński ziemię Rungenwalden opanował, i Polaków nie daleko klasztoru Bukow roku 1298 rozproszył. Ale kłótnie o sukcesyą Barnima II wszczęte, dom Xiążąt Szcze-

Szczecińskich tak pod ten czas zatrudniały, iż prawa swe-
go do dziedzictwa Xiążąt Gdańskich bronić, i daley popie-
rać nie mogli. Wiemy iednak, iż Xiążęta Szczecińscy
od roku 1306, aż do 1308 żwawą woynę w Pomerellii z
Margrabiami Brandeburkiemi wiedli. Wszakże waleczny
ow Waldemar, który wszystkim prawie pułnocnym potę-
gom z sobą złączonym opierał się, łatwo bardzo Pome-
rellia przeciwko tym Xiążętom sobie zholdował. Gdy
zaś ten pan część Pomerellii Krzyżakom sprzedał, krainę
miedzy Lebą i Grabową, albo ziemię Lemburską, Byto-
wską, Stołpską i Rugenwaldeńską (22) sobie zachował.
Wartyśław Xiąże Słowacki albo Szczeciński roku 1313, aż
do 1317, korzystając z pomyślney dla siebie pory, ziemię
tę, orężem lub przez ugody, pod moc swoję podbił (23),
która poniekąd od tego czasu pod rządem Xiążąt Pome-
ranii zostawała. Od tego też czasu wszyscy Słowaccy Xią-
żęta na Szczecinie, równie iako i na Wolgascie, w Dy-
plomatach swoich tytułu Xiążęcia Pomeranii, którego
przez wiek cały zaniechali byli, statecznie używać po-
częli, i przyłączyli go do tytułów Słowackiey ziemi i Ka-
szubów, iuż to żeby dziedzictwo części Pomerellii, którą od-
C zyskali,

(22) Obacz w Noc. 10.

(23) Krom świadectwa historyków Pomeranii, dowodzą tey prawdy Dyplo-
mata, przywileje, i wszystkie Akta publiczne tych krajow, które od tey Epoki,
imieniem Xiążąt Słowackich były oznaczone. Tu Xiąże Wartyśław ziemię By-
towską posiadał, i onę dworu swego Marzałkowi *de Behr* ustąpił, który ją po-
tym Krzyżakom sprzedał. Tym sposobem Krzyżacy znowu kray Bytowski i Lem-
burski od Pomeranii oderwali. Gdy Kazimierz Król Polski Pomerellią sobie pod-
bić zamysłał, kray Lemburski i Bytowski Erykowi Xiążęciu Pomeranii, którego
chciał sobie przyjaźń pozyskać, roku 1453 oddał; a Zygmunt pierwszy Król też
kraie roku 1526 na zawsze i prawem dziedzicznym Ierzemu i Kazimierzowi Xią-
żętom Pomeranii ustąpił, iuż za posilki rzeczzone Xięcia Eryka, iuż to dla usta-
pienia 14000. Czerwonych Złotych, z posagu ich matki a swoiey siostry. Obacz
Zbior Dypl. Pol. Tom. I. na kar. 547, i 583. Z kąd się pokazunie, że Xiążęta Pome-
ranii tytułem nader uciążliwym possessyi, ziemi Lawemburskiey i Bytowskiey naby-
li, która potym do domu Brandeburskiego roku 1657, przez traktat Bydgoski prze-
niośta się.

zyskali, oznaczali; iuż ażeby sobie prawa do reszty tego kraju dochowali. Nie mieli prawda sił potemu, ani się spofobność upomnienia o prawo swoje do Pomerellii zdarzała; nigdy się go iednak wyraźnie nie zrzekli: a ponieważ possessya Polaków z samego początku była niesłuszna, przeto Xiążęta Pomeranii prawa swoje na następców swoich Elektorów Brandeburskich wiali. Wiadomo jest wszystkim, że gdy się odmieniło prawo *Dominii directi*, albo zwierzchności feudalney, które niegdyś Margrabiowie Brandeburscy nad Pomeranią mieli, przez konwencye roku 1338, i 1529 na expektatywę, albo prawo sukcesyi ewentualney; a po śmierci Bogisława XIV, ostatniego Pomeranii Xiążęcia, ze starożytnego domu Wenedów, roku 1637 bez potomstwa zesłego, Elektorowie Brandeburscy iako powszechni dziedzice na Xięstwo Pomeranii nastąpili, tę tylko część wyjąwszy, która pokojem Westfalskim koronie Szwedzkiej jest ustąpiona: z tąd im w dziedzictwo wszystkie prawa, pretensye sprawiedliwe starodawnych Xiążąt Pomeranii dostały się. Z tąd wynika, że Król, iako Elektor Brandeburski i Xiąże Pomeranii słusznie może, praw, które poprzednicy jego Xiążęta Pomeranii zawzię do Pomerellii mieli, mając czas i miejsce sposobne, dopominać się. Zarzuci kto: że dawni Margrabiowie Krzyżakom Pomerellią przedali, więc Jego Królewska Mość tey przedaży uczynioney od przodków ubliżyć nie może. Odpowiadamy: że ci Xiążęta przedali tylko prawa, które, iako Margrabiowie Brandeburscy, w ten czas mieli: praw zaś daleko różnych, których następcy ich późniey nabyli, z sukcesyi po Xiążętach Pomeranii, i które daleko ważnieysze były, aniżeli pretensye Margrabiów Brandeburskich do Pomerellii, zrzekać się ani mogli, ani chcieli.

chcieli. Nie zbywa też na dowodach wielkiej wagi, któreby przywieść można przeciwko ważności wyżej rzezonej sprzedaży. Margrabiowie Brandeburjscy Waldemar i Jan, uczynili onę, bez dołożenia się Margrabi Henryka, który pod ten czas żył jeszcze; 10000 tylko grzywien srebra wzięli; a co sprawiedliwej niedochodziło ceny, darowali Krzyżakom, tym umysłem, aby zasług ich być mogli uczesnikami, podług wyrazu Dyploma sprzedażnego, i famych Krzyżaków wyznania w ich sprzeczkach z Polakami (24). Lecz gdy ta sprzedaż wniwecz poszła, kiedy Margrabiowie Brandeburjscy, prawa poniekąd swego Krzyżakom ale nie Polakom ustąpić chcieli, agdy ci przez gwałtowność samą, bez żadnego prawa Pomerellii dostali, Elektorowie Brandeburjscy z domu Hohenzollern, którzy następcami są teraz partykularnemi, a nie powszechnemi dziedzicami Margrabiów domu Askańskiego lub Anhaltynskiego, a przeto wszystkich ich czynności i obietnic dotrzymać nie są powinni, prawo swoje dawne do Pomerellii z Elektorstwem Brandeburskim spoione, i którego ważnie, bez sprawiedliwej zamiany ustępować nie można, koniecznie odzyskać, i ważność mu dawną wrócić powinni. Z tego cośmy dotąd mówili, i na dowód przywodzili wnosiemy: że Król Pruski jako Elektor Brandeburski i Xiążę Pomeranii, Pomerellią odzyskać może z dwoiakiej miary równie ważnej, to jest mocą prawa sukcesyji, które starodawni Xiążęta Pomeranii mieli, i którego niesprawiedliwie są pozbawieni, i mocą *Dominii directi* i zwierzchności feudalnej dawnych Margrabiów Brandeburskich nad Pomerellią, której ważność ujętą przywrócić powinien, kiedy sprzedaż tej ziemi Krzyżakom uczyniona ustawać

C 2

po-

poczęła: a przeto Królowi Pruskiemu prawo feudalne z właściwym panowaniem nad Pomerellią złączyć i ugruntować koniecznie należy.

II. Wielka zaśte jest niesprawiedliwość, przez którą Polacy Pomerellią opanowali; ale nie mniejsza i ta, przez którą do Wielkopolski przyłączyli kraj, między rzekami Drawą albo Dragą a Notecią i Kuddową leżący (25), zawierający w sobie miasteczka Tucz, Krone, Fridland, Filehne, Stop i inne. Ten kraj, dość znaczny w wieku czternastym i piętnastym, do Margrabiów Brandeburskich i nowej Marchii, bez żadney wątpliwości, należał. W Archiwum Biskupstwa Poznańskiego znajduje się dokument pamiętny w roku 1312, w którym Waldemar i Jan Margrabiowie Brandeburcy z Biskupstwem Poznańskim o dzieściny w tym kraju ugodę czynią (26). Całe to Dyploma jawnie świadczy, że kraj wyżej wspomniany wyraźnie z rzekami i miasteczkami tam opisany, w ten czas bez żadney wątpliwości należał do Margrabiów Brandeburskich, za wyznaniem samego Biskupa Poznańskiego Senatora Polskiego. Roku 1345, Elektor Brandeburski Ludwik Bawarczyk zakonowi S. Jana miasto Tempelburg darował, w ten czas w teyże ziemi leżące (27). Archiwum Królewskie Berlińskie zawiera rejestr oryginalny wszystkich miast i wiosek Marchii Brandeburskiej r. 1373, z rozka-

(25) Rzeczka ta, którą poniekąd na mapie Geograficznej, ale bez nazwiska, naydzielz, nie daleko miasteczka nowy Szczecin poczyna się, Pomeranią od Pomerellii dzieli, a nakoniec podle miasteczka *Uście* do Noteci wpada.

(26) Cały ten dokument nayduje się między dokumentami dowodzącemi Num. IV.

(27) Obacz Zbiór Dyplomatów Brandeburskich Tom. III. p. 247. w którym się inne także naydują dokumenta dowodzące, że miasteczko *Ucz* i inne mieysca tego kraju do Margrabiwa Brandeburskiego należały 168, 184.

z rozkazu Cesarza Karola IV, i jego syna Wacława Króla Czeskiego, gdy Marchii Brandeburskiej nabywali, spisany. W tym rejestrze pospolicie nazwanym *Land-Buch*, naydziez miasta Tucz, Krone, i Fridland wyraźnie wzmiankowane, jako należące do powiatu nowej Marchii, a do własności, przezacney familii de Wedel. Gdy Zygmunt Luxemburski, Król Czeski i Węgierski a Elektor Brandeburski nową Marchią Krzyżakom roku 1402 za 63000 Czerwonych złotych, pod obowiązkiem wykupienia, sprzedał (28); Władysław Jagiełło Król Polski, po pokoju Raciążskim roku 1403, instrumentem publicznym Krzyżakom przyrzekł, że tychże samych granic między Wielkopolską i nową Marchią, które Krzyżacy w czasie nabycia zaścili, i które od dawnych czasów były, strzec będzie (29). Nie mając względu Jagiełło na to tak uroczyste przyrzeczenie, dawne nowej Marchii granice gwałcić, a granice Polskie za rzekę Noteć albo Netze rozciągnąć usiłował. Przez traktaty pokoju roku 1422, i 1436, Krzyżacy ostatnie uspokojenie tej kłótni i rozgraniczenie między Polską i nową Marchią na wyznaczonych Kommissarzów i sędziów zdać musieli. Opisanie pokoju, pod rokiem 1436, pilnie uważając, a z nim umowę roku 1349 znośząc, oczywiście widzimy: że granica sprzeczna między Polską i nową Marchią tam się poczynała, kędy się kończą *Kuawey* i *Pomercellii* granica, którą po-
dzisiaj

(28) w Zbiorze Dyplomatów Polskich Tom: I. kar. 596. nayduie się wprawdzie instrument od roku 1402. w którym Zygmunt Królowi Jagielle nową Marchią przywłaszcza. Ale ta sprzedaż podobno była tylko układana, lecz skutku nie wzięła, ponieważ przez list późniejszy roku 1402, który się nayduie w Archiwum Berlińskim, Zygmunt nową Marchią w samey rzeczy Krzyżakom sprzedał, którzy ją do roku 1454 posiadali.

(29) To Dyploma, którego oryginał w Archiwum Berlińskim nayduie się, kładniemy między dokumentami dowodzącami Nun, V.

dziesiąt na kartach Kraiopisarskich ukazują; a zatym pre-
tensye nowej Marchii w ten czas aż do rzeki Kuddow, owjsem
dalej rozciągały się; pewne zaś i niewątpliwie granice od wy-
ścia rzeki Birzwennika i Noteci poczynaly się (30). Ten ład
miejsca nigdy nie miał, albowiem woyna się zaraz odnowi-
ła, która Kawalerom wielki uszczerbek przyniosła, ponie-
waż Polacy całą Pomerellią i wyżey rzezoną nową Mar-
chią pod moc swoją zagarneli, a nakoniec, przez pokoy
Toruń-

(30) Zeby tym gruntowniej o tym Wywodzie sędzić można było, przydać tu
należy słowa instrumentu pokoiu pod rokiem 1436, który w Zbiorze Dyplomatów Pol-
skich Tom. IV. p. 125. drukowany czytamy.

Szrodkiem rzeka Wisła granicą będzie między Królestwem Polskim a kra-
jami Mistrza Krzyżackiego w Prusach -- póki szrodok Wisły dojdzie miejsca,
które niegdyś Król Kazimierz z Mistrzem Pruskim zwanym Duzmar, między kra-
lem Bydgoskim i Pomeranią pewnym piśmie i wyraźnemi znakami wygraniczył.
Także poczynając od tego miejsca, na którym rzezone granice przez Kazimie-
rza Króla Polskiego Mistrza Pruskiego uczynione są, a w ich piśmie wyrażone
kończą się i ustają, idąc dalej aż do uścia rzeki Noteci albo Bierzwennika,
zachowany ten sposób i porządek. Co iesli o rzezonych granicach będzie
się mogło trzech poczciwych ludzi ze strony naszey i korony, a trzech z stro-
ny Mistrza i stanów wybranych, przejrzawszy oboiey strony pisma, prawa, posle-
sye, i inne sprawiedliwe dokumenta, zgodzić, będą trwały granice tak ułożone.
Iesli zaś wybrani owi ludzie, dobrimi sposobami zgodzić się nie będą mogli, zaraz
losy z oboiey strony rzucone być mają; na którąkolwiek zaś stronę los padnie, tak
zostawiona strona druga, którey się los nie dotknie, powinna sześć osób według upo-
dobania ze strony rzezoney obrać; które osoby tak wybrane, gdy przysięgą granice,
między pomienionemi stronami różniące się ztwierdzą; granice one tak przysięgą
ugruntowane, za znaki i granice między Królestwem Polskim i krainami nowej
Marchii na zawsze trwać mają. Kiedy się zaś dojdzie przez granice wyżey rze-
zone, iak wyznaczone przysięgą, kiedy ta granica wpadnie do rzeki Noteci i Bir-
zwennika, sama ta rzeka Birzwennik średnia będzie granicą - wieczną między
Królestwem Polskim i krajem nowej Marchii, i znówu gdzie Birzwennik z Notecią
się zchodzi, średnia rzeka Notec granicą być ma.

Traktat Króla Kazimierza i Mistrza generalnego Duzmara w onym, pod
rokiem 1436 przywiedzione, jest i w Faktum pod rokiem 1349. Obacz Zbiór Dyplom.
Pol. Tom. IV. p. 71. Granice między Polską i Pomerellią tamże tym samym pra-
wie sposobem określone są, na mappach nowszych, i kończą się z rzeką Kuddo-
wą, która tam z nieostrożności piszącego Groda zamiaist Gwoda (co jest dawne i-
mie Polskie Kuddowy) nazywa się. A że wedle traktatu roku 1436, kray kon-
trowersyiny między Polską i nową Marchią, który przez wybranych sędziów miał
być opisany, tam się poczyną, gdzie pewne między Polską i Pomerellią granice,
w traktacie roku 1349, wyrażone kończą się, z tąd dowody tego cośmy w wykła-
dzie powiedzieli, wynika.

Toruński 1466 uczyniony, przy Pomerellii utrzymali się. Gdy Krzyżacy ielzcze pod czas tey woyny, roku 1454 Fryderykowi II Elektorowi Brandeburskiemu nową Marchią z iey granicami, z ktòdremi ią roku 1404 od Zygmunta Elektora wziął, odprzedali, części oney nowej Marchii między Drawą, Notecią i Kuddową Polakom ustąpić nie mogli, ani też ustąpili. Chociaż bowiem w formule pokoju roku 1466, imiona wszystkich miast i miasteczek, których Krzyżacy Królowi Kazimierzowi ustąpić mieli, dokładnie są napisane, żaden się tam iednak z tego nowej Marchii kraiu, nie znajduie, o którym tu mowa. Z tym wszystkim, wielkie iest podobieństwo, że z okoliczności tey woyny między Krzyżakami a sobą, Polacy ten kray opanowali. Lecz że się wyżej dowiodło, iż kray między Notecią, Drawą i Kuddową leżący, w wieku 14 i 15 sprawiedliwie do nowej Marchii należał; że Jagiełło Król Krzyżakom obiecał zostawić spokojne granic nowej Marchii, iakie od Elektora Zygmunta wzięli, posiadanie; że tenże sam Król krainę między Drawą, Notecią i Kuddową kontrowersyjną być ogłosił w traktacie uroczystym pokoju roku 1436 uczynionym, a decyzją oney zdał na arbitrów, co nigdy skutku nie wzięło; że naostatek Korona Polska żadnego pokoju przymierza, albo innego słusznego prawa do kraiu, o który idzie, pokazać nie może; i posiadanie onego, ktòre dotychczas miała, zawsze było nie słuszne (31); z tąd się wnosi, że Król Pruski, przywróce-

(31) Ieśli dla dania pozoró possessyi kraiu tego, Polacy uciekną się do rozmiaró granicznego, który roku 1251 przez Bolesława Xiążęcia Polskiego, uczynionym, a przez Kazimierza roku 1364 potwierdzonym być mienia; i ktòry w Gerkena Zbiorze Dyplomatów Brandeburskich Tom. III, kar. 253. z Apografu wzięty czytamy, łatwo im dowieść można, że pismo to, ktòrego autentyku nigdzie ukazać nie mogą, iest zmyślone od fałszerza iakiegoś, który nie wiedział, że Krzyżacy, których on iaką stronę kontraktującą przywodzi, roku

wrócenia tego kraju, niesprawiedliwie od nowey Marchii oderwanego, sfluznie się dopominać, i dziedzictwo sobie jego odzyskać może.

III. Nie mniej szkody i pokrzywdzenia od Królów Polfkich Śląsk ucierpiał.

W opifach podziału, roku 1312 miedzy pięcią braci Śląfkimi i Głogofwfkimi Xiążęty ułożonego (32), dwie części uczynione były: w iedney z nich, krom miasta, które podziśdzień do Śląska należą, liczyły się miasta Poznań, Wfchowa, Rogoźno, Obernik, Wronke, Szrem, Goftyń i Benschen &c, a w drugiej miasta Gniezno, Kalifz, Pyzdry i Konin &c. z przyległościami do nich należąciami. Z tąd się pokazuje, że miasta i kraie, któreśmy wymieniłi, i które teraz dwa Woiewództwa Poznańskie i Kalifskie składają, w ten czas bez żadnego sporu do Śląska, a mianowicie do Xięftwa Głogofwskiego należały. Naydujemy

1251, ani nowey Marchii, ani Pomerellii nie mieli. Autór zbioru Dyplomatów Polfkich, w przemowie Tomu pierwszego, sam sobie wprawdzie perfwadiue, że terażniejszey nowey Marchii granice zbytecznie uszczuplając, iawnych praw Korony Polfkiej na stronę tey krainy dowieść obiecuie, byleby tylko rozgraniczenia za czasów Kazimierza III poczynione mógł naleść. Lecz fzczerze, pod rzetelnością Archiwum Brandeburfkiego, twierdzić możemy, że ich nigdzie nie naydzie. Tenże sam na dokumentach iakichśi pod R. 1365, 1402, 1422, przez które Toparchowie Dryfelfcy wyznają, że zamek tego nazwifka od Korony Polfkiej *in feudum* wzięli, mocno wypiera się. Ale te czynności były bezprawne, i wpośród samych kłótni, od niedoroftych wymufzone, a wszystkie te dokumenta przez instrument Ulryka de Driefen pod rokiem 1408, którego autentyk dochowuie się, a miedzy dokumentami dowodzącami Num. VI, czyta się, nikną, w którym on to ogłasza, że zamek i dzierzawa Driefen, od dawnych bardzo czasów, pod Margrabftwa Brandeburfkiego opieką zostawała, za świadectwem listu inwestytury, a jeśli uznania Polakom tym przeciwnie uczynił, był od nich w młodym jeszcze wieku pogróżkami i fałszywemi obietnicami, potajennie i z nakazaniem wiecznego milczenia do tego przywiedziony.

(32) Obacz w Tabl. podziału roku 1312. w Zebraniu Sommersberga pifarzyów Śląfkich Tom. I. pag. 860.

iemy także, że Jan Xiążę Głogowski i Stynawskie ięszcze roku 1337, trzymał miasto i powiat Wschowski (33). Kazimierz Król Polski dwojakim przymierzem w roku 1335 i 1339, z Janem Królem Czeskim uczynionym (34), wszelkiego się prawa zrzekł do Śląska, wyraźnie z tym się oświadczając, że żadnego nigdy do tego Xięstwa prawa nie miał. Przeciwno wierze tych tak uroczystych ugód, Polacy znaczne owe miasta i kraje, któreśmy wyżej wyliczyli, bezprawnym gwałtem wydarli Xiążętom Śląskim (35), którzy się nigdy jednak prawa swego wyraźnie nie zrzekli. Sprawiedliwym tedy prawem Najjaśniejszy Król Pruski, jako najwyższy Śląski i Głogowski Xiążę, wielkie one dwa Woiewòdztwa, Poznańskie i Kalużkie nieustannie od Śląska oderwane, odzyskać i przywrócenia onych mógłby się dopominać.

IV. Do sprawiedliwych pretenzyi, które według poprzedzających Artykułów dom Brandeburski do Królów Polskich słusznie rości, przydać można oczywiście w gotowych pieniądzech, dla których ubezpieczenia przyległość miasta Elbląga trzyma; którey pretenzyi ten jest początek. Kiedy Fryderyk Wilhelm Elektor, roku 1657 z Rzeczpospolitą Polską pokòy Welawski zawarł, i oney pofitki, przeciwko Karolowi Gustawowi, Szwedzkiemu Królowi, pod czas tey woyny, kiedy o całą Rzeczpospolitą chodziło, a Państwo Polskie w wielkim było niebezpieczeństwie, obiecał; Król Jan Kazimierz i znaczniejszy Królestwa Senatorowie, iak nayuroczyściey w konwencyi Bydgoskiej

(33) Obacz tamże pag. 874.

(34) Obacz w Faktach tych w tymże zebraniu Sommersberga Tom. I. pag. 774 775.

(35) Obacz tamże pag. 276.

goskiej dnia 6 Listopada 1657 uczynioney, obiecali, że za to ziednoczenie oręża, miasta Elbląga z całą jego przynależnością, pod zupełne panowanie Elektorowi, bez zwłoki ustąpić chcą, skoroby ie od Szwedów odebrali. Tegoż czasu Elektor przyrzekł, że to miasto Rzeczypospolitey, po wypłaceniu summy 400000 talerów, zaraz ma wrócić. Po skończoney we trzy lata wojnie, przez pokody Orlwski, Polacy Elbląg opanowali; Elektor zaś Fryderyk Wilhelm ani mógł dokazać, aby mu miasto podano, ani aby te 400000 talerów wypłacono, chociaż się często dopominał, a sam Król Polski i znakomitsi Rzeczypospolitey Ministrowie za niesprawiedliwy ten postępek poczytali (36). Następca jego Elektor Fryderyk III kazał woysku swemu Elbląg miasto opanować, wrócił iednak one Rzeczypospolitey przez traktat roku 1699 uczyniony, mocą którego dług do summy 300000 talerów zmniejszył; a w zastaw, Koronę i klejnoty niejakie wziął, pod tym warunkiem, iż gdyby mu we czterech latach pomienioney summy nie wypłacono, wolno mu być miało całą miasto Elbląga przynależność zabrać, i onę dla nadgródzenia sobie trzymać. Gdy mu tedy nie zapłacono, Fryderyk już Królem zostawszy, powiat Elbląski wziął, i-tegoż samego roku miastu Elblągowi siedmdzieściąt tyficy talerów pożyczył, ażeby podatek, który Szwedzki Król Karól XII nakazał, wypłacić mogło. Gdy się tedy tak rzeczy mają, Dom Brandeburski od Rzeczypospolitey Polskiej i od miasta Elbląga gotowey summy 370000 tale-

rów

(36) Te pretensyą z potrzebnymi dowodami dokładnie ukazuje wykład R. 1608 wydany pod tytułem: *Repraesentatio juris, quo Electori Brandenburgico fa est, possessio pignoris in urbe Elbinga constituti, arripere.*

rów *in specie*, które więcej niż na 500000 talarów monety *currentis* wynoszą, słusznie dopomina się: za którą sumę teraz ma *usum fructum*, i dochody z przyległościami miasta Elbląga odbiera.

Dowiedliśmy tedy z historyi, traktatów, dyplomatów, autentycznych, i z tego wszystkiego, co w ludziach wiarę sprawić może, że Pomerellia przez sukcesyją prawną do Xiążąt Pomeranii, i ich dziedziców Elektorów Brandeburskich należy: że kraj Wielkopolski między rzekami Notecią, Drawą i Kuddową leżący, od dawnych czasów do Nowey Marchii należał, a przez samą gwałtowność niesprawiedliwą od niey jest oderwany: że z niemniejszyym pokrzywdzeniem, i bez żadnego prawa Poznańskie i Kaliskie Woiewództwo Śląskim Xiążętom Polacy wydarli. Korona Polska żadnego do Pomerellii od Xiążąt Pomeranii, albo od Elektorów Brandeburskich, na kraj między rzeczonymi rzekami leżący, ani od właściwych Panów Xiążąt Śląskich na Woiewództwa Poznańskie i Kaliskie ustąpionego sobie prawa pokazać nie może; ani żadnych przytoczyć dokumentów, któremi by ci Xiążęta prawa swego na te dzierżawy zrzekali się. Darmoby się odwoływali Polacy do traktatu Welawskiego roku 1657 i do gwarancyi pokoju Oliwskiego roku 1660, którą wielu Panów Europejskich na się przyjęło. Pierwszy z nich dokonał wojny między Królem Polskim Janem Kazimierzem i Fryderykiem Wilhelmem Elektorem Brandeburskim, którey pierwszym celem było, najwyższe nad Pruskim Xięstwem panowanie. Przez Oliwski koniec wzięła woyna między Cesarzem Leopoldem, Królem Polskim i Elektorem Brandeburskim z je-

D 2

dney,

dney, a Królem Szwedzkim z drugiey frony, w zaiemnych do siebie pretenfyi Króldw Polskich i Szwedzkich wszczęta. W iednym i drugim traktacie, o tych tylko rzeczach, o które była kłotnia, i które tę wojnę wznieciły, stanowiono. Zadney tam zgoła ani w powzięchności, ani w osobności klauzury nie masz, żeby Elektor Brandeburski pretenfyi swoich do Pomerellii i kraiu Nowey Marchii rzekał się, albo im ubliżał, albo prawo do tych prowincyi Polakom przyznawał: bo pod czasiey woyny, i gdy o pokoju Oliwskim traktowano, nigdy o tych mowy nie było. Zachowały raczey sobie strony kontraktujące (Art. 24. §. 2.) konwencye, któreby albo między sobą, albo z drugiem i czynić mogły. Wreszcie Elektor Brandeburski w Traktacie pokoju Oliwskiego, z Królem tylko Szwedzkim, a nie z Królem Polskim miał sprawę, a przeto nic mu przyrzekać nie mógł. Co gdy tak iest, traktat pokoju Oliwskiego i Welawskiego, ani wzmocnić Koronie Polskiej do Pomerellii i Nowey Marchii prawa, którego przedtym nie miała, ani sprawiedliwym domu Brandeburskiego pretenfjom nic ubliżyć nie mógł; ani gwarancya pokoju Oliwskiego daley nad to, co w tym pokoju wyraźnem i słowy iest zawarto, ani z pokrzywdzeniem trzeciego praw, który się ich nie rzekł rozciągać się nie może; ponieważ poręcznicy do zachowania tylko tego traktatu, nigdy zaś do ocalenia dzierżaw sprzeczce podlegających, Koronie Polskiej nie obowiązali się: Gdy tedy ani *cessyi*, ani *zrzeczenia się* wyraźnego dokumentu, co samo między panującemi iakąkolwiek ma wagę, pokazać i przytoczyć nie może Polska, podobno do przekrypcy i posiadania od dawnego czasu, iako do świętey nieiakiey rzu-

ci się

ci się kotwicy. Sławna jest kontrowersja między uczo-
niami: jeśli preskrypcja należy do prawa natury, i czy
może mieć miejsce między wolnemi narodami (37)?
Strona uznająca, na słabym nader gruncie zasądza się,
że ten kto przez czas bardzo długi prawa swego nie uży-
wał, zdaie się, iż go zaniechał. Mniemanie to zawsze
jest wątpliwości podległe, przeto prawa pewnego naj-
wyższemu dziedzicowi odeymować nie może. W ten
czas zaś zgola ginie, kiedy wleńsza potęga uzurpatora
prawemu Partu była na przeszkodzie do odzyskania pra-
wa swego, co się w tym przypadku rzetelnie isci. Sam
czas possessyi, która od początku swego niesfuszną była,
sfuszną uczynić nie może: a iako między wolnemi na-
rodami nie masz sędziogo, tak nikt osądzić nie może,
jeśli czas ten, który upłynął do preskrypcyi jest dostate-
czny, i jeśli prezumpcya odstąpienia prawa jest pewna.
Choćbyśmy zaś to pytanie bez odpowiedzi tak zostawili,
preskrypcja jednak, którą Rzeczpospolita Polska w ni-
niejszy okolicznosci przywozicby mogła, żadną mia-
rą nie jest taka, iakiej ci wyciągaia; którzy preskrypcyi
bronia, żeby ona między wolnemi narodami wagę miała
(38). Nie jest ona taka, żeby pamięć przechodziła, po-
nieważ epocha i źródło niesprawiedliwe possessyi Polskiej
kraidów, o które idzie, dostatecznie jest pokazana. Nie
gruntuie się też ona *in bona fide*, ponieważ z historyi i
włańnych Archiwów, o nieprawności posiadania swego
doyść mogli i wiedzieć powinni byli Polacy; ani stro-
nie,

(37) Grotius, Puffendorf, Wolfiusz; Werkhoff, Watel i inni pozwalają aa to.
Puteanus, Breuning i inni z przeciwney strony walczą.

(38) Grotius de jure B. & P. L. 2. C. 4. §. 5. 6. 7, Vatel Droit des Gens L. II.
C. 11. §. 142, 143, 144.

nie, które o rzecz idzie, dowieść mogą milczenia albo takiego zaniechania pretenzji, iakiego do preskrypcji prawdziwey koniecznie potrzeba. Przemoga Królów Polskich, i czasy niebezpieczne nie dopuściły dotąd Xiążętom Pomerellii i Elektorom Brandeburskim praw swoich dopominać się. Z tym wszystkim ci Xiążęta, po zeyściu Xiążąt Pomerellii o ten się kray upominali, ile mogli, to jest o dzierżawy między Lebą i Grabową; tytuł Xiążąt Pomeranii, który się właściwie na Xięstwie Pomerellii zasadzał, tegoż samego czasu na się wzięli, i aż do naszych czasów go dochowali, a tym samym pretenzyc do tych prowincyi zatrzymali, wolne od wszelakiey preskrypcji (39).

Gdy tedy pretenzyc Nayiaśnieyszego domu Brandeburskiego do Pomerellii, i innych obzernych Polskich krajów sprawiedliwe są i słuszne, i na mocnym zasadzają się gruncie, a preskrypcya onych nie zgładziła; Nayiaśnieyszzy Król Jmć Pruski odyśkać ie, i praw swoich, obyczajem między narodami zwykłym, a tylą przykładami wspartym, dopomnieć się postanowił. Ponieważ zaś, z obyczajów narodu Polskiego, przez oczewiste dowody niesprawiedliwości, tak w sprawie Elbląskiej, iako i w innych okolicznościach uczynionej domowi Brandeburskiemu, z pewnością iakowąś, a mianowicie z kłotni wewnętrznych, któremi cały naród jest zamącony, wnosić można, że drogą ugody zwyczajną, sprawiedliwości nigdy nie dojdzie; przewieść tego na sobie nie mógł Król Jegomość, żeby tego sposobu iednego, który mu zostawał, nie przedsięwziął, sam sobie sprawiedliwość czyniac,

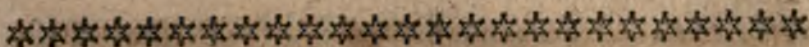
(39) Wateł tamże §. 145.

niąc, a w posiadaniu tego, co mu słusznie należy nie wzięli dla czego z innymi Potencjami, które w podobnym zostają razem, na to zgodził się. Z tegoż tedy powodu Pomorcelią, wzięwszy Gdańsk miasto, i część Wielkiej Polski z tej strony Noteci leżącą, jako kraie, z których ieden do Xięstwa Pomeranii, a drugi do Nowey Marchii sprawiedliwie należy, opanować rozkazał. A jako Król, ani pretensyi swoich, na rozległe krainy przez Polaków od Śląska oderwane, ani praw do miasta Gdańska, które bez wątplenia do Pomorclii należy, a wedle powszechnego zdania nie równie jest szacowniejsze, niż reszta nie urodzajnego i pustego tego kraju, nie popiera; gdy przywrocenia sobie dochodów z tych krajów, których dom Brandeburcki przez lat tyle był pozbawiony, mogłyby się dopominać; i gdy nakoniec pretensją pieniężną wielką i oczewistą ma do powiatu Elbląskiego: Jego Królewska Mość, aby iakąkolwiek utraty tak znaczney mógł sobie uczynić nadgrode, resztę Prus Polskich, a mianowicie Województwo Malborskie z miastem Elblągiem i Biskupstwem Warmińskim, Ziemię Michałowską i Województwo Chełmińskie z Biskupstwem tegoż imienia, wzięwszy miasto Toruń, pod moc swoją zagarnął.

Spodziewamy się, że wszyscy, którzy ku żadney nie są przywiązani stronie, i którzy się uprzedzonymi zdaniem nie uwodzą, jeśli to wszystko, cośmy w tym Wykładzie przytoczyli, na zdrowego rozumu wezmą szalę, w tym Królewskim postępku nic nie postrzegą, coby się ze sprawiedliwością, prawem natury i powszechnym wszystkich narodów obyczajem, owszem z samym Polaków przykładem nie zgadzało, którzy też same kraie *via facti* zagarneli. Spodziewamy się także, iż Narod Polski uprzedzenia

dzenia swoje kiedyż tedyż porzuci, niesprawiedliwość do-
mowi Brandeburskiemu uczynioną pozna, a przez spra-
wiedliwą i słuszną ugodę do nadgródnienia tak wielkich u-
szczerbków skłoni się, któremu Najjaśniejszy Król z swo-
iej strony jako natchętnej rękę poda, jako ten który
przyiaźń i dobre sąsiedztwo z zacnym tym Narodem za-
chowac, i z waleczną Rzeczpospolitą żyć w szczęśliwym
związku uprzeymie żada.





DOCUMENTA.

No. I. Diploma Investituræ Friderici Secundi Imperatoris
 Johanni & Ottoni Marchionibus Brandeburgensibus,
 super Marchia Brandeburgensi & Ducatu Pomeraniæ
 annò 1231 datum, cum Confirmatione Adolphi Nassavi-
 ci Romanorum Regis de annò 1295. Ad Orig.

Adolfus Dei Gratia Romanorum Rex semper Augustus. Universis
 Imperii Romani fidelibus imperpetuum. In Excellenti solio Majesta-
 tis Regie ordinatione divina feliciter constituti, nostre considerationis
 oculos, longe lateque diffundimus, ad prospiciendum, universis subjectis
 Imperii meliora & ad occurrendum dispendiis eorundem, verum precipua
 nos cura sollicitat, qualiter principum nostrorum, quibus tanquam immo-
 bilibus columpnis Imperii, totalis Regia machina sustentatur, firmum sta-
 tum firmiter solidemus & amplum honorem largiri ampliemur. Nouerit
 igitur presens etas & successura posteritas, quod privilegium quoddam
 diue recordationis Domini Friderici Secundi Romanorum Imperatoris Je-
 rusalem & Sycilie Regis nostri Antecessoris, cum bulla aurea roboratum,
 vidimus & audivimus, in hec verba. In nomine Sancte & individue Tri-
 nitatis. Fridericus Secundus divina favente clementia Romanorum Im-
 perator, semper Augustus, Jerusalem & Sycilie Rex. Requirit Imperii
 celsitudo & dignitas exigit principalis, ut favore Cesareo vota principum
 compleantur, quorum merita transfundi debent liberaliter in heredes qui
 non minus paterne fidei quam virtutis creduntur effici successores, dese-
 ctumque parentum circa imperii decus effectu devotionis complere.
 Inde est igitur. Quod presentis scripti serie notum fieri volumus Impe-
 rii fidelibus, tam modernis, quam posteris universis, quod dilectus prin-
 cept noster Johannes Marchio de Brandenburg, nostro culmini supplica-
 vit, quatinus Marchiam Brandeburgensem cum omni honore & pertinen-

)a(

ciis

ciis suis, & alia feoda que quondam Albertus Marchio Brandemburgensis pater ejus de manu nostra & Imperii possidebat, quemadmodum eidem Alberto genitori suo & heredibus ejus privilegium liberalitatis nostre inde concessimus, una cum *Ducatu Pomeranie*, eidem Johanni & Ottoni fratri suo, si ipsum Johannem premori contigerit, ac heredibus utriusque, concedere & confirmare de nostre celsitudinis gracia dignæmur. Nos autem attendentes devocionem & fidem dicti quondam Alberti Marchionis patris eorum, quam ad nostram & Imperii celsitudinem habuit & quam devote nobis & Imperio servierit quoad vixit. Sperantes insuper ab eisdem Johanne & Ottone fratribus, tanquam paterne successori- bus fidei, servitia recipere gracia, predictam Marchiam Brandemburgensem cum omni honore proventibus & juribus ad eam spectantibus, nec non & alia feoda, que nominatus Marchio pater eorum a nobis & imperio noscitur tenuisse, sicut olim eo superfite sibi & heredibus suis concessimus, ita pernominatis Johanni Marchioni & Ottoni fratri ejus, si premori contigerit eundem Johannem, ac heredibus eorum ex certa scientia, iuxta consuetudinem imperii concedimus & perpetuo confirmamus: *De superhabundanciori gracia nostra, confirmantes eisdem Ducatum Pomeranie, prout dictus quondam pater & predecessores eorum noscuntur a nostris predecessoribus tenuisse.* Presentis quoque Privilegii auctoritate mandamus, quatinus nulla persona sublimis vel humilis, ecclesiastica vel mundana, dictum Johannem Marchionem & Ottonem fratrem ejus ac eorum heredes contra concessionis & confirmationis nostre paginam molestare presumat. Quod qui presumpserit, penam quingentarum librarum auri se compositurum agnoscat, medietatem curie nostre & reliquam injuriam patienti, Ad hujus itaque concessionis & confirmationis nostre memoriam & robur perpetuo valiturum, præsens privilegium fieri & bulla aurea, typario nostre Majestatis impressa, justissimum communiri. Hujus autem rei testes sunt. B. Patriarcha Aquilegiensis. Magdeburgensis. Ravennensis, & B. Panormitanus. Archiepiscopi. C. Babemburgensis. S. Ratisponensis. Imperialis aule Cancellarius, Wormaciensis. Ofenburgensis. Regius, Ymolensis. Brixienfis. Episcopi. A. Dux Saxonie. O. Dux Meranie. B. Dux Karinthie. Lantgravius Thuringie. Comes de Waldeberg, L. Lantgravius de Luckemburg. A. Comes de Sweburg. H. Comes de Ortemburg. L. Comes de Halremunt. M. Comes de Mulburg. G. de Arnstein Sacri Imperii in Italia legatus. G. Dapifer. C. pincerna de Clingenburg. Th. Comes Afferrensis. M. Marchio Lanza. Comes de Loretho. Richardus Camerarius & alii quamplures. Signum Domini Friderici Secundi. Dei gracia inuictis-

simi Romanorum Imperatoris. Semper Augusti. Jerusalem & Syclie Regis. Acta sunt hec anno dominice incarnationis millesimo ducentesimo XXXI. mense Decembri. quinte indict. Imperante Domino nostro Friderico Dei gracia, inuictissimo Romanorum Imperatore. Semper Augusto. Jerusalem & Syclie Rege. Anno Imperii ejus duodecimo. Regni Jerusalem septimo. Regni vero Syclie XXX. III. feliciter amen. Ego Syfridus Ratisponensis episcopus. Imperialis aule Cancellarius. vice domini Colonienfis Archiepiscopi totius Italie Archicancellarii recognovi. Datum in civitate Ravenne anno. mense & indictione prescriptis.

Nos itaque Adolus Romanorum Rex predictus, Illustrium principum nostrorum Ottonis & Cvnradi fratrum Machionum Brandenburgensium, filiorum quondam. Johannis Machionis Brandenburgensis, devotis precibus favorabiliter inclinati. Univerfa & singula, in supra scripto privilegio contenta pariter & conscripta, approbamus, ratificamus, innovamus, & presentis scripti patrocinio, confirmamus. Nulli ergo hominum. liceat hanc paginam nostre approbationis, ratificationis, innovacionis & confirmacionis infringere, vel ei ausu temerario contraire. sicut grauem nostre Majestatis indignacionem & offensam voluerit evitare. In cujus rei testimonium, presens scriptum Majestatis nostrisigillo jussimus communiri. Testes huius rei sunt Ar B bembergensis. Heindr. Brixienfis Heindr. Merseburgensis Episcopi. Illustres Al. Lantgravius Thuringie & Otto Comes de Anhalt, Principes. Spectabiles Viri, Eberhardus de Catzenellenbog u. Gerhardus de Diecz, Henricus de Nassowe. Johannes de Seyne & Eberhardus de Spizzenberg Comites. Nobiles Viri. Gerlacus de Bruberg. Ulricus de Hanowe, Gotfridus de Merenburg. H. de Isenburg. Fridericus de Biegen & alii quam plures. Datum in Mvlhusen VI. Idus Januarii Indictione VIII. anno domini Millesimo ducentesimo nonagesimo quinto. regni vero nostri anno tertio.

4

No. II. Charta Mistvini II. Ducis Pomeraniæ, qua Barnimo Duci Stettinensi consanguineo suo successorem omnium terrarum suarum post mortem suam spondet anno 1264.

Mistwinus Dei gracia Dux Scwecensis. Universis presentem paginam inspecturis salutem in omnium salvatore. Quoniam unversi hominum actus vna cum tempore in quo geruntur defluunt transeuntes in obliuionem. necessarium arbitramur ut ea que robor firmitatis fortiri debent scriptis autentice muniantur adeo ut nullius occasione dubietatis vel calumpnie processu temporis infringi valeant vel mutari. Igitur notum esse volumus tam presentibus quam posteris quod nos de mera nostra liberalitate dilecto *nostro consanguineo* domino Barnim illustri Slavorum Duci ac suis heredibus contulimus & donauimus totam terram nostram Scwecensem cum omnibus terminis iuribus aliisque suis attinentiis possidendam in omnibus & per omnia eo iure quo nos ipsam tenuimus ac possedimus eisdem terre possessione nobis quam diu vixerimus tantummodo reservata, Conferimus etiam ei suisque heredibus & donamus terras castra civitates villas & vniversa dominia que ad nos devolui poterunt vel deuoluentur a patre nostro & a fratre cum omni iure post obitum nostrum libere possidenda. In cuius rei testimonium presentem paginam inde confectam eidem dedimus nostri sigilli munimine roboratam. Testes huius nostre donationis & collationis sunt. Wiardus abbas Uznomensis. Otto de Zewec capellanus noster. Arnoldus rector paruulorum in Stettin; Item Johannes Kulo. Brezprauus. Gustiztaus, & alii quamplures quorum hic nomina non sunt scripta. Actum Camin & datum ibidem anno domini M.CC.LXIII. XII. Kalendas Octobris.

No.

No. III. Confirmatio possessionum monasterii Olivenfis & Zarnovizensis in Pomerellia, | per Bogislaum IV. Duce[m] Slavice, 1291.

In Nomine Domini Amen. Nos Bogislaus Dei gracia Dux Sclavorum & Cassubie. Universis Christi fidelibus presens scriptum audituris vel visuris in perpetuum. Ne ea que aguntur nostris temporibus cum lapsu temporis a memoria hominum desluant malignanciumque calumpnia in posterum depraventur. utile & necessarium esse dignoscitur ut fide dignorum hominum & scripture testimonio perrennentur. Noverint igitur presentes & posterii universi. Quod nos de Consilio Directorum fratrum nostrorum *Barnym & Ottonis* ad laudem & honorem omnipotentis Dei & gloriose matris ejus Marie Virginis augmentandum monasterium quod Oliya dicitur Cisterciensis ordinis situm in Pomerania cum fratribus inibi Deo famulantibus sub alas nostre protectionis suscipimus confirmando eis eorumque successoribus omnes hereditates villas seu possessiones quas idem monasterium ex donatione vel confirmatione Illustris principis Domini *Mystwiggii dilecti cognati nostri Ducis Pomeranie* ac progenitorum suorum longo temporis justo titulo pacifice possederunt & possident in presenti. In quibus subscriptas hereditates propriis nominibus dignum duximus exprimendas. In primis ipsum claustrum Olivam cum grangia adjacente. villas. Prsimore. Podole. Granfow. Sterchow. Cincimiz, Prusentino & grangiam Bargewitz. In supervillas ipsis pro terra Gemeve in restaurum datas quarum nomina sunt hec. Bislekыр, Choyno & parvum Choyno. Slomno. Banino. Czegumo. Niwadowe. Tuchumme cum omni stagno adjacente parvo & magno quod Warzia dicitur in omni littore excepta parte que spectat ad villam Domini Episcopi. Beragewicz. Smolino. Quassin. Wissoka. Brudvino. Soppot, dimidiam quoque partem terre Oxinie cum omnibus terminis & utilitatibus suis & libera piscatione in mari. Rumpam cujus termini protenduntur versus Radam ad quercum circa viam publicam signatam. & sic descendunt ad locum ubi Rumna & Rada confluunt. Grangiam Starin cum villa ejusdem nominis & Messin. Grangiam etiam Radestawe. Raikowe. Scowarnichowe. Hofriczam, Plavonove & molendino in Raduna, Wasino & Zirinuina, molendinam quoque in Stricze constru-

cta

eta & in posterum construenda. Locum etiam molendini circa villam Briszczę cum terminis suis, & prefatum fluuium Strycze cum utroque littore a lacu Colpin unde scaturit descendendo in Wislam, & ab illo loco per totam Wislam usque in mare liberam piscationem capiendi rumbos vel esoces vel cuiuscunque generis pisces quibuslibet retibus vel instrumentis. a portu vero Wisle versus occidentem totum littus maris cum omni utilitate & libertate usque ad extremum littus riuuli qui Swelina nuncupatur. Preterea unam nauem liberam in salso & recenti mari ad capiendum allec rumbos vel alios quoscunque pisces, Insuper decimam noctem de clausura in Rada absque omni contradictione pisces libere perpetuo percipiendi prefatis fratribus de Oliva & eorum successoribus cum omnibus bonis supradictis libertate perpetua confirmamus prout & donamus, Insuper donationem pred lecti patris nostri Domini Barnym quondam Ducis Slauorum & Cassubie in annua pensione scilicet octo marcarum de moneta cinitatis nostre Stettin & uno thugurio Salis in Colberghe sepedicto monasterio Olive fratrum approbamus & condonando jure perpetuo liberaliter confirmamus. Claustrum etiam dominarum Cisterciensis ordinis nomine Sarnowicz quod pertinet in Olivam sub nostram protectionem suscipimus confirmantes illis possessiones & Villas subscriptas. WirCUSino. Cartusino. Liubeko. Velargow & Swetin, totum quoque stagnum quod Pesnicza nominatur & fluuium ejusdem nominis in utroque littore cum clausura piscium & pratis circumjacentibus usque in mare & liberam piscationem ibidem. unam quoque nauem liberam allec vel rumbos aut ceteros pisces libere capiendi. Universas itaque & singulas possessiones & villas prenominate cum omnibus terminis & graniciis & libertatibus suis sicut in privilegiis prefati domini Mistwigii & aliorum progenitorum suorum expressius continentur & cum omnibus utilitatibus que nunc in ipsis sunt vel quomodolibet haberi poterunt in futuro in molendinis tabernis. pratis. piscationibus. aurifodinis. argentifodinis & salinis, vel cuiuscunque fuerit utilitatis cum omni judicio majori & minori capitali videlicet & manuali sepedictis fratribus de Oliva & eorum in eum successoribus libertate perpetua confirmamus. In hujus igitur confirmationis perhennem memoriam presentem paginam sigillo nostro & sigillo Mestwigii Ducis Pomeranie qui huic ordinationi presentialiter interfuit cum subscriptione testium fecimus roborari. Testes sunt Dominus Wichardus Abbas de Buchovia. Dominus Nicolaus Draco mar scalcus. Reymberus de Wacholt. Johannes filius suus milites, Gobelo de Stetin miles. Adam de Wissekow

2

kow miles. Swenzo palatinus Danensis & Stolpensis. Mattheus Subcamerarius in Slawen. Albertus Signifer de Danzic & alii quam plurimi fidedigni. Datum anno Domini M.CCXCI. Concurrente VII indictione quarta.

No. IV. Transactio Waldemari & Johannis Marchionum Brandeburgensium de decimis terræ sitæ inter Noteszam, Dravam & Kuddam, 1312.

NOuerint vniuersi presentes literas inspecturi, quod nos Waldemar & Johannes Dei gracia de Brandenburg & Lufzac Marchiones. accedente nostrorum Comitum & Baronum consilio & assensu, cum Venerabili in Christo patre domino Andrea Dei gracia Episcopo & suo Capitulo Posnaniensi super decimis circa nouum *Katitz*, *Tempelhorch*, *Arnskrone*, *Valckenborch*, *Filene* & omnibus & singulis bonis inter *Noteszam* & *Dravam* & *Noteszam* item & *Kuddam fluuios situatis* iam locatis pariter & locandis, imo de omnibus aliis bonis nostri domini sub Posnaniensi Diocesi constitutis existentibusque bonis super quibus lis inter Posnaniensem & Caminensem ecclesias ventilatur & bonis aliis omnibus sub Dominio Marchionis Johannis specialiter constitutis Domino Episcopo & suo Capitulo jure diocesano debitis, emptionem fecimus & contractum. Videlicet ut Dominus Episcopus & suum capitulum cum suis successoribus in Arnswald Caminensis diocesis de annua contributione perpetuatim quinquaginta Marcas Brandenburgensis ponderis & monete in diebus beate Walpurg viginti quinque & beati Martini Episcopi viginti quinque annis singulis in perpetuum percipiant inconcussæ contradicendi occasione procul mota. Habebunt etiam dicti Episcopus & Capitulum & eorum successores pro dictis decimis ducentos mansos Teutonicos nondum cultos, in dicto territorio inter dictos fluuios situato, cum decimis pleno jure nobis debito libere & pacifice jure proprietatis perpetuo possidendos, ita quod in bonis predictis nullum nobis jus & nostris successoribus penitus reseruamus, nullo modo ullas exactiones tallias aut precarias aut aliquas angarias & perangarias in memoratis bonis ullo unquam tempore faciemus aut ab aliis fieri

feri patiemur, sed bona ista tuebimur contra quemlibet violentum. Ne autem super premissis contractu per nos rite facto cuiquam hominum in posterum possit dubium suboriri, presentem paginam desuper conscribi iussimus & nostrorum sigillorum munimine communiri, presentibus nostris fidelibus, scilicet domino Gunthero de Keuerenberch Comite, nobili Conrado de Veden. Jereslao de Grochen militibus, Stockelmo nostre curie Prothonotario aliisque pluribus fide decoratis. Actum & datum in Buchszendorp anno domini MCCC XII. in die beati Johannis Apostoli & Evangeliste.

No. V. Diploma Uladislai Regis Poloniæ, quo Ordini equitum Teutonicorum promittit limites inter Poloniam & Novam Marchiam tales observare, quales Ordo eos reperit tempore acquisitionis Novæ Marchiæ, anno 1405.

Wladislaus Dei gracia Rex Poloniæ, Litwanique Princeps supremus & heres Russiæ. Significamus quibus expedit universis; quod anno preterito in conventionem in Festo Penthecostes inter nos & consiliarios nostros ex una, & venerabilem ac magnificum dominum Conradum de Jungingen, Magistrum Generalem Ordinis beate Marie de Domo Theutonice, Consiliamque suam parte ex altera, sollempniter celebrata, inter ceteros articulos & tractatus ibidem tunc habitos, conclusos & conscriptos, hi duo Articuli subsequentes & subscripti literis inferi debuerunt & sigillorum munimine roborari, qui tamen ex negligentia obmissi sunt literis eisdem inprimi & in numero ceterorum articulorum collocari. Ne igitur tam sollempniter tractata & pactata in aliquo deficiant aut etiam minuantur, eosdem articulos presentibus decrevimus inferendos; Quorum primus est iste, de observacione Grenicierum, limitum & finium inter terras majoris Poloniæ & Novæ Marchie, quas Grenicies nos observare promittimus & spondemus & pro ratis habere, prout ipsas Dnus Magister & Ordo ipsius tempore receptionis ejusdem terre Novemarchie reperit, & sicut tempore tenebatur ab antiquo. Secundus Articulus fuit iste; Quod si vnquam con-

contigerit propter limites & Grenicies terrarum quarumcunque Regni Polonie & ordinis predicti aliquas difficultates fuscitari, quod predictæ difficultates per amicabilem compositionem debent complanari & sopiri. Harum quibus sigillum nostrum appensum est testimonio literarum. Datum in Thorun feria quarta infra octavas Penthecostes. Anno Domini millesimo quandringentesimo quinto.

No. VI. Charta Ulrici de Oest, Domini de Driefen, qua profitetur, castrum suum Driefen non ad Poloniam sed ad Novam Marchiam pertinere, anno 1408.

Ich Vlrich von der Oest Here czu Drysden Ritter Thu künd vnde ofsinbar vnde bekenne dem Allerdurchluchten vnde ouch dem Hochwirdigen Grosmechtigen meynen Allirgnedigesten Fursten vnde Herren Romischen Konighe, den Kurfursten sunderlichen allen anderen Fursten vnde Heren geistlich vnde wertlich, vnde nemelich alle denyenen den dieser Brieff vorbracht wirt, welcherleye wezens adir wirdigkeit sie syn. Dans meyne Voreldern Ir Lehn des Hwses Drysden von Aldersher ye empfangen haben von Meynen Allirgnedigesten Here Marrgraffe czu Brandenburg vnde dornach von Keiseren Keiserskindern rechten Heren der Marcke czu Brandenburg als das noch wol mit briffen ist czu beweisen. Vnde Ich Vlrich vorbenumt der gleich selbir dans Lehn von meynen Allirgnedigesten Heren Konighe czu Hungern der nach leibet vnde lebet, empfangen habe, der mich ouch hot lassen weisen mit andern synen getruwen der Nuwenmarck dorczu wir gewerde gehort haben an den Erwirdigen Heren Homeister dewesches Ordens unde an seynen Orden, deme Ich ouch mit rechter Winssenschaft vnde wolbedachtem freyem willen geschoworen vnde geholdet habe als ich von rehte schuldig vnde pflichtig war, off die czeit do meyn vorbenumtirn Here Konig czu Hungern vorkaufft hatte dem vorgenantem meynem Heren Homeistere die selbige Nuwenmarcke, vnd ab Ingerley bedaffunge adir misshegeliche clage ymandes vorbracht wurde von deme Heren Konighe czu Polan adir seyner anewalden obir mich umb eczliche vorschribunge die Ich geihan habe

B. deme

deme Heren Konighe vnde seyme Reiche czu Polan des Ich dach vnmehching was, sient eyn dienstpflichtiger seyner rechten Heren Lehnrecht nicht mechtig ist czu entfremden, So bitt Ich mit aller Demut, das mir das nicht vorkart noch czu Vngutten gewant werde, was Ich doran gethon habe das ist geschen in meyner unwissenheidt. Wend Ich der Jore so Jung was, das Ich nicht wuste noch irkante woroff es gink, adir worze es mochte komen onde wart auch also an mir gefucht, dans alle ding gefchogen ane wissen vnde willen der meynen, vnde das die Vorschreibunge in meyner unyrkentlichen iogund vnde ane alle der Meynen wissen vnde Willen geschehen ist, vnde auch das das Lehn des Hwfses Drysden von alders heer ye gehort habe vnde noch gehore czu deme Heren der Nuwenmarcke vnde neyemanders. Dor czu will Ich thun alles das mir doby geboret czu thun mit rechte. Des czu ewighem gedechtnisse vnde ganczer Sicherheit Hab ich Vlrich offtegenand meyn Ingezel mit Rechter Wissenschaft an deffen briff lassen hengen der do gegeben ist czu Soldin in der Nuwenmarck am nechsten Sontage nach Purificationis Maris, in deme Virczehndersten vnde dornehest Im achten Jore.



ZW.
m





XVIII. 2. 1388-1394